

POSTANOWIENIE

Dnia 8 lipca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Dołhy (przewodniczący)

SSN Przemysław Kalinowski

SSN Dariusz Świecki (sprawozdawca)

w sprawie zażalenia **P.L.** na postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej w S. z dnia 22 listopada 2013 r. w sprawie Ds. (...) o odmowie wszczęcia śledztwa

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 8 lipca 2014 r.

wniosku Sądu Rejonowego w S. w przedmiocie przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n a w i a

wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w S. zwrócił się do Sądu Najwyższego z wnioskiem o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu z powołaniem się na okoliczność, że przedmiotem rozpoznania jest zażalenie P. L. na postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa w związku z jego zawiadomieniem o podejrzeniu popełnienia przestępstw przeciwko wiarygodności dokumentów przez sędziów Sądu Okręgowego w S.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek Sądu Rejonowego nie jest zasady. W ocenie Sądu Najwyższego sam fakt, że postępowanie dotyczy sędziów sądu przełożonego w stosunku do sądu właściwego do rozpoznania zażalenia nie oznacza automatycznie konieczności przyjęcia, iż spełnione zostały przesłanki z art. 37 k.p.k. poprzez możliwość zrodzenia się w opinii publicznej wątpliwości co do bezstronności wszystkich sędziów tego sądu. W realiach tej sprawy jest to wniosek nieuprawniony. Trzeba bowiem podkreślić, że zawiadomienie o przestępstwie dotyczyło zarzutów związanych wyłącznie z pracą orzeczniczą sędziów. Ponadto w stosunku do tych sędziów nie ma podejrzania popełnienia przewinienia służbowego, gdyż nie toczy się przeciwko nim postępowanie dyscyplinarne o to samo zachowanie. W tych okolicznościach wzgląd na dobro wymiaru sprawiedliwości wcale nie służy wytwarzaniu w społeczeństwie przekonania o bezstronności sądów, lecz przeciwnie, może budować przekonanie o łatwości manipulowania ustawową właściwością sądów.

Należy podzielić wyrażony w orzecznictwie pogląd, że hipotetyczna obawa przed przyszłymi niekorzystnymi społecznymi opiniami, niemająca żadnych realnych podstaw, nie powinna uzasadniać uchylania się przez sąd właściwy od rozpoznania sprawy (por. postanowienie SN z dnia 25 listopada 2009 r., III KO 81/09, OSNKW 2010, z. 2, poz. 20).

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.